

Rok temu, po opublikowaniu przez WIOŚ wyników okresowych badań powietrza w Rabce-Zdroju, o naszym miasteczku zrobiło się głośno. Lokalni politycy wzięli sprawy w swoje ręce, były konferencje, podpisywano umowy, mieliśmy być nawet liderem i ... znowu temat powietrza w Uzdrowisku Rabka-Zdrój wrócił na pierwsze strony ogólnopolskich gazet, stał się tematem reportażu stacji radiowych i telewizyjnych, w tym telewizji Parlamentu Europejskiego. I trudno żeby było inaczej, bo o ile mi wiadomo, w minionym roku ani liczba ani rodzaj pieców opalanych węglem nie zmienił się. Niestety, także w najbliższym roku nie należy spodziewać się istotnych zmian. Program LIFE praktycznie pada, środki na wymianę pieców z programu KAWKA okrojono do połowy, z programu RYŚ można korzystać, ale jest to indywidualna sprawa chętnych do skorzystania z tego programu, gminy uzdrowskie w zasadzie są traktowane na równi z aglomeracjami przemysłowymi. Ponad to świadomość mieszkańców o znaczeniu jakości powietrza jest znikoma. Najgorsze jest to, że nie traktują Rabki jako wspólnego miejsca pracy. Sanatoria, szpitale, domy wczasowe, nawet oferta agroturystyczna to podstawa funkcjonowania miasta. Każdy kto prowadzi działalność wie, że musi w nią inwestować, że musi nadążać za rozwojem, zmianami, a także oczekiwaniami swoich klientów. A wymagania i świadomość klientów Uzdrowiska Rabka-Zdrój (nie mam tu na myśli tylko spółki) rosną. Dwadzieścia pięć lat temu powietrze w Rabce było gorsze niż dzisiaj - w końcu te tony węgla spalane w "Pstrowskim", Instytucie, budynkach uzdrowskich, szkołach, blokach spółdzielni mieszkaniowej emitowały ogromne ilości spalin. Dzisiaj wszystkie ogrzewane są gazem, ale rozwój technicznych możliwości dokonywania pomiarów oraz odpowiednia ich interpretacja powodują, że czystość powietrza stała się poważnym problemem. I, jak widać, zaczyna mieć istotny wpływ np. na funkcjonowanie takich miejscowości jak Rabka. Jeżeli dodamy do tego możliwości oddziaływania medialnego, to dalsze istnienie Rabki jako uzdrowska może być poważnie zagrożone. Dyskusja nad rabczańskim powietrzem wróciła więc ze zdwojoną siłą. Na zaproszenie władz, do Rabki przyjechał na specjalną konferencję zastępca WIOŚ, pan Ryszard Listwan, odbyło się posiedzenie Komisji Uzdrowsko-wej w całości poświęcone temu problemowi. Także w Wiadomościach Rabczańskich chcemy prezentować każde zdanie, mogące przysłużyć się rozwiązaniu problemu. Na stronie 10 tego numeru prezentujemy propozycje rabczańskiego koła Polskiego Klubu Ekologicznego.

Piotr Kolecki: Pani Burmistrz, rok temu zadałem Pani pytanie: czy Rabka to miejscowość turystyczno-uzdrowska, czy uzdrowsko-turystyczna? Odpowiedziała Pani: „Rabka-Zdrój to przepiękna miejscowość turystyczna, na terenie której prowadzi się lecznictwo uzdrowskie.” Myślę, że Rabka to jednak Uzdrowsko, które przy okazji lokalizacji jest także atrakcyjne turystycznie. Czy nie dlatego wystosowała Pani apel do Polskiego Alarmu Smogowego (PAS), który przytaczam pod naszą rozmową.